

Kwiat Jabłoni

Głośniej

[mandolina + pianino]

e⁷ C^{add9} h
a-h-C⁷⁺-D
e⁷ C^{add9} h
a-h-C⁷⁺-D

Zbyt wiele ludzkich głów, nie ma gdzie schować się	e D ⁽⁶⁾
Za dużo krwi wsiąka w bruk, powinna w żyłach biec	h ⁽⁶⁾ C ^{add9}
Zbyt ciepłe wody rzek, żeby się dało żyć	e D ⁽⁶⁾
Zbyt wiele w morzach wód, żeby nie topić wysp	h ⁽⁶⁾ C ^{add9}
Zbyt czyste mamy ręce siedząc na samej górze	e D ⁽⁶⁾
Za mało myśli w nas, żeby nie patrzeć z góry	h ⁽⁶⁾ C ^{add9}

Chcę wyrzucić z siebie to, co trzymam już od lat	e G
Niech zapory pękają od uderzenia fal	a e
Mam już dosyć stania i opadania rąk	e G
Znów próbuję krzyczeć, lecz w gardle staje głos	a e

[mandolina + pianino]

e⁷ C^{add9} h
a-h-C⁷⁺-D
e⁷ C^{add9} h
a-h-C⁷⁺-D

Masz tyle niepewności, gdy jesteś całkiem sam	e D ⁽⁶⁾
Zbyt wiele możliwości, by cieszyć się z tego, co masz	h ⁽⁶⁾ C ^{add9}
Masz tak małe dłonie, że nie naprawisz zmian	e D ⁽⁶⁾
Lecz tak ogromne usta, że możesz pożreć świat	h ⁽⁶⁾ C ^{add9}
Tysiące dobrych chęci i morze złotych rad	e D ⁽⁶⁾
Choć siedzą w mojej głowie, zam nie posklejam nas	h ⁽⁶⁾ C ^{add9}

Chcę wyrzucić z siebie to, co trzymam już od lat	e G
Niech zapory pękają od uderzenia fal	a e
Mam już dosyć stania i opadania rąk	e G
Znów próbuję krzyczeć, lecz w gardle staje głos	a e

Chcę wyrzucić z siebie to, co trzymam już od lat	e G
Niech zapory pękają od uderzenia fal	a e
Mam już dosyć stania i opadania rąk	e G
Znów próbuję krzyczeć...	a _

Kasia:

[EEEEDE EEEDDHD]
[DDEEEE EEFisGFisE]
[EEEEDE EEDDHD]
[DDEEDE EEFisGAE]

[EEEEDE EEEDDHD]
[DDEEEE EEFisGFisE]
[EEEEDE EEDDHD]
[DDEEDE]

Kolejny raz się czuję jak w tym najgorszym śnie	D/Fis G
Że się nie mogę ruszyć, chociaż tak bardzo chcę	a e
Razem z setkami ludzi rzucam o ścianę groch	D/Fis G
I będę rzucał mocniej	a _
nie chcę uciekać stąd	h ⁷

Chcę wyrzucić z siebie to, co trzymam już od lat
 Niech zapory pękają od uderzenia fal
 Mam już dosyć stania i opadania rąk
 Znow próbuję krzyczeć, lecz w gardle staje głos

e G [HHHHAH HHHAAGA]
 a e [AACCHC CHHHAH]
 e G [DDHHHH HAAAGA]
 a e [AACCHC CHHHAH]

Chcę wyrzucić z siebie to, co trzymam już od lat
 Niech zapory pękają od uderzenia fal
 Mam już dosyć stania i opadania rąk
 Znow próbuję krzyczeć, lecz w gardle staje głos

e G [HHHHHH HHHAAGA]
 a e [AACCHC CHHHAH]
 e G [HHHHHH HAAAGA]
 a e [AACCHC CHHHAH]

[mandolina + pianino]

Laj laj laj laj laj laj
 Laj laj laj laj laj laj
 Laj laj laj laj laj laj

e⁷ C^{add9} h
 a-h-C⁷⁺-D
 e⁷ C^{add9} h
 a-h-C⁷⁺-D
 a-h-C⁷⁺-D
 a-h-C⁷⁺-D

D⁶ xx0202
 h⁶ x24030
 C^{add9} x32030